DEMONY WYOBRAŹNI, REALNE STRACHY



Reakcje człowieka zależą od informacji, jakie otrzymuje. Ponieważ mój organizm informuje mnie, że serce bije równomiernie, płuca pracują bez nadmiernego wysiłku, temperatura ciała nie wzrasta ponad normę, a z zewnątrz nie nadchodzą żadne zagrożenia, mogę spokojnie siedzieć przy komputerze i pisać ten tekst. Czuję się doskonale, ponieważ mam pewność, że nic złego mi się nie stanie.

Informacje, które otrzymuję od mojego organizmu, przekonują mnie, że niczego nie powinienem się bać. Ponieważ jestem dobrze poinformowany, czuję się komfortowo i mogę dać z siebie wszystko.

Co tu się dzieje?

Co by się stało, gdybym nagle stracił dostęp do informacji? Na przykład oczy przestałyby widzieć albo uszy słyszeć. Pewnie wpadłbym w panikę, bojąc się, że coś może mi się stać. Brak informacji wzbudza lęk przed nieznanym zagrożeniem. Kiedy nie wiem, co się wokół mnie dzieje, obawiam się, że stanie się najgorsze. Być może nic mi nie zagraża, ale ja, nie mając co do tego pewności, strasznie się boję. Kto wie, czy ze strachu nie zacznę nawet krzyczeć, aby w ten sposób zwrócić uwagę kogoś, kto mi powie, co się tu dzieje. Ponieważ jednak mam oczy i uszy szeroko otwarte, a w rękach i nogach pełnię czucia, nie muszę krzyczeć. Wiem wszystko, co trzeba, dlatego czuję się doskonale.

Przygotowując się do egzaminu, trzeba przede wszystkim zadbać o dostęp do informacji. Im mniej maturzysta wie o egzaminie, do którego ma przystąpić, tym większe prawdopodobieństwo, że prędzej czy później wpadnie w panikę. Niejeden uczeń boi się na długo przed maturą, a wszystko dlatego, że za mało o niej wie. **Jeśli więc czujesz się nieswojo i z jakiegoś powodu masz napady lęku, koniecznie musisz się dowiedzieć, co realnie ci zagraża.** Być może nie posiadasz właściwych informacji, a zagrożenie wcale nie przyjdzie stąd, skąd myślisz. Na przykład boisz się, że nie będziesz umiał rozwiązać testu czytania ze zrozumieniem, a na miejscu okaże się on tak śmiesznie prosty, że z nadmiernej radości nieświadomie rozwiążesz go źle. Może powinieneś więcej wiedzieć o swoich emocjach, a mniej martwić się trudnością samego testu?

Wyobraźnia płata figle

Człowiek zdolny jest do wielkich rzeczy, pod warunkiem, że doskonale zdaje sobie sprawę, co mu realnie zagraża. Wiedząc o prawdziwym zagrożeniu, nie stwarzam w głowie zagrożenia fikcyjnego. Demony wyobraźni są bowiem dużo gorsze od realnych strachów. Kto pierwszy raz leci samolotem, boi się bardziej niż reszta pasażerów, ponieważ nie posiada prawdziwej wiedzy o zagrożeniach, lecz wytworzoną we własnej głowie fikcję. A wszystko z powodu braku rzetelnych informacji o skutkach podróżowania samolotami. Także ludzie, którzy pierwszy raz zjeżdżają w głąb kopalni, wpadają w panikę właśnie pod wpływem niedoinformowania. Wyobraźnia uruchamia się bowiem wtedy, gdy człowiek mało wie, i płata nam straszne figle.

Uczniowie kończący szkołę średnią postrzegają maturę jako zagrożenie. Natomiast osoby, które mają już egzamin dojrzałości za sobą, uważają, że bały się całkiem niepotrzebnie. Można zatem przez analogię wnioskować, że także tegoroczni maturzyści będą opowiadać swoim młodszym koleżankom i kolegom, że bać się ma nie czego. Oczywiście trudno jest myślami przeskoczyć do stanu po maturze, gdy jest się w sytuacji przed. **Można jednak poświęcić trochę czasu na zebranie informacji, które każdy maturzysta powinien wiedzieć. Dzięki rzetelnej wiedzy o egzaminie, który cię czeka, nie będziesz chciał z niego zwiać, gdzie pieprz rośnie.** A tak właśnie zachowują się ludzie niedoinformowani: chcą nie być tam, gdzie czekają na nich nieznane trudności. Życie w strachu nieświadomości maturalnej może nawet spowodować, że nie będziesz chciał do matury przystąpić. Dlatego lepiej dowiedz się wszystkiego, co trzeba.

Przede wszystkim należy z całą pewnością wiedzieć, jakie przedmioty chcesz zdawać i na jakim poziomie. Wielu uczniów nawet tuż przed egzaminem tak naprawdę nie wie, z czego chcą być egzaminowani. A przecież wiedza nie składa się tylko z informacji, które dochodzą do człowieka z zewnątrz. Każdy organizm wytwarza jeszcze informację wewnętrzną, głębokie przekonanie, czego chce i co lubi, a czego nie znosi. Trzeba zatem wsłuchać w ten wewnętrzny głos i dowiedzieć się od niego jak najwięcej o sobie i swoich pragnieniach. A zatem najwyższa pora wiedzieć, jaka ma być twoja matura.

Próg wymagań koniecznych

Gdy już wiesz, co zdajesz i na jakim poziomie, należy dokładnie dowiedzieć się, jaki jest próg wymagań koniecznych z wybranych przez ciebie przedmiotów. Mnóstwo uczniów tak naprawdę nie ma pojęcia, co jest wymagane od nich z języka polskiego, a co z matematyki czy geografii. Wierzą plotkom, jakie rozsiewają rozhisteryzowane koleżanki czy przewrażliwieni koledzy, natomiast nie sprawdzają w sylabusach przedmiotowych, nie zadają pytań nauczycielom, nie docierają do sprawdzonych źródeł informacji.

Nieraz maturzysta nawet nie wie, jakie teksty literackie należą do lektur z poziomu podstawowego, a jakie wymagane są na poziomie rozszerzonym. Jedni uczniowie sądzę, że lekturami są wszystkie utwory, jakie omawiał polonista na lekcjach, a inni, że tylko te, z których robił sprawdziany. Jeśli nie chcesz się bać, przeczytaj uważnie listę lektur szkolnych wymaganych na tegorocznym egzaminie, jaką opublikował kilka miesięcy temu dyrektor CKE, i zdobądź o tych dziełach podstawowe informacje, takie jak treść, gatunek i związek z ideałami epoki, z której pochodzą. Wtedy będziesz miał pewność, że nie idziesz na maturę niedoinformowany.

Zdarza się, że organizm nie może otrzymać niezbędnej informacji z zewnątrz ani też nie znajduje jej w sobie, np. spostrzegł, że ma analizować tekst literacki, którego kompletnie nie zna. Po raz pierwszy widzi go na oczy, ewidentnie nie rozpoznaje ani autora, ani dzieła, także treść utworu wydaje mu się niejasna. Nic tylko ryczeć ze strachu, że matura zostanie oblana albo zdana na tak niskim poziomie, że wstyd i Bóg zapłacz.

Jednak organizm dojrzały nie ryczy z wściekłości ani też łzami się nie zalewa. Gdy informacji nie może otrzymać z zewnątrz ani wydobyć z własnego wnętrza, musi tę informację wytworzyć. Na egzaminie dojrzałości nie tylko wykorzystuje się informacje nabyte, ale także dokonuje się procesu myślowego polegającego na tworzeniu wiedzy przez analogię. Jeśli więc nie znasz tekstu, który masz analizować, na pewno wydaje ci się on podobny do jakiegoś znanego utworu. W takim wypadku źródłem wiedzy będzie wnioskowanie przez podobieństwo, a nie odtwarzanie gotowych informacji.

Myślę, więc jestem

Nie sposób nauczyć się wszystkiego, ale myślenia przez analogię i wnioskowania przez łączenie podobieństw i wskazywanie różnic koniecznie trzeba się nauczyć.

Dlatego w skład przygotowywania się do matury wchodzi nie tylko wkuwanie wiedzy, ale także nauka procesów myślowych. Nie na próżno Kartezjusz powiedział myślę, więc jestem. Kto nie myśli na maturze, tylko odtwarza to, czego się nauczył, szybko wyczerpie swoje zasoby wiedzy.  
Natomiast jeśli dobrze pomyśli, to zauważy, że posiada nieskończenie wiele informacji na podobne tematy, które mógłby teraz sensownie wykorzystać. Opanowanie umiejętności myślenia przez analogię naprawdę poszerza nasze możliwości intelektualne i zapewnia wyższe wyniki na maturze.

Informacje pewne i zastępcze

Człowiek dobrze poinformowany to nie to samo co omnibus, czyli osoba wszechwiedząca. Osobnik z właściwym zasobem informacji nie tyle wszystko wie, co potrafi w sytuacjach trudnych wyrównywać swoje braki przez wytwarzanie wiedzy zastępczej. Oczywiście same informacje zastępcze nie wystarczą. Chodzi raczej o to, aby na egzaminie odpowiednio łączyć rzetelne informacje, czyli pewne i niezawodne, z informacjami zastępczymi, czyli takimi, które istota rozumna wytwarza przez analogię.Jeśli ktoś wie, jak to się robi, idzie na każdy egzamin pewny, że sobie poradzi.

Matura wydaje się pełna niebezpieczeństw tylko osobom, które mało wiedzą o tym egzaminie. Kto nie zdobywa informacji o maturze i o stawianych mu wymaganiach ani nie ćwiczy się w tworzeniu wiedzy zastępczej, ten ryzykuje, że na egzaminie zachowa się jak paranoik i histeryk. Zamiast czuć się komfortowo i dawać z siebie wszystko, będzie rozglądał się na boki i patrzył, skąd nadejdą potwory. Typowy objaw psychozy lękowej - a wszystko z powodu braku informacji.

**Dariusz Chętkowski**  
polonista XXI LO w Łodzi